**Niektórym rezultatom choroby Parkinsona można zapobiegać poprzez opróżnienie mózgu z komórek „zombie” – piszą w „Cell Report” holenderscy i amerykańscy naukowcy. Ich przeprowadzone na myszach badania mogą otworzyć nowy front w walce z tą chorobą neurodegeneracyjną, która dotyka dziesięciu milionów ludzi na całym świecie a nawet z samym procesem starzenia**

Choroba Parkinsona atakuje zazwyczaj, gdy pewnego typu neurony w mózgu ulegają uszkodzeniu albo całkiem wymierają – stając się w naszym najważniejszym organie czymś w rodzaju zombie.

Eksperymenty przeprowadzone na myszach pozwalają mieć nadzieję na nowe sposoby leczenia najbardziej typowych form choroby Parkinsona, która rozwija się w wyniku złożonej gry kilku czynników – genów, stylu życia i potencjalnie toksycznych substancji w środowisku człowieka. Pozytywne aspekty nowych badań mogą dotyczyć nie tylko Parkinsona, ale także innych chorób neurodegeneracyjnych oraz starzenia się, ponieważ odnoszą się do efektów działania starzejących się komórek, które trwają w tkankach po tym, jak przechodzą w stan anabiozy, przypominający zawieszenie, hibernację.

Uczeni odkryli, że w tkankach mózgu pobranych od pacjentów zmarłych na Parkinsona znajduje się więcej starzejących się astrocytów – komórek wspomagających neurony przekaźnikowe – niż zdrowych komórek. Przekonali się również, że ekspozycja ludzkich astrocytów na działanie chwastobójczego parakwatu powoduje przemianę zdrowych komórek w komórki starzejące się. Ma to swoją jedną dobrą stronę – transformacja w stan przypominający zombie jest jedną z form obrony, jaką nasze ciało może wykorzystać w walce z nowotworem. Kiedy naszym komórkom zagraża niekontrolowany wzrost i podział, przejście w stan starzenia się może temu zapobiec lub go spowolnić. Niestety naukowcy podejrzewają, że uwalniane przez starzejące się astrocyty substancje chemiczne wywołujące zapalenie, mogą poważnie uszkadzać neurony wytwarzające dopaminę.